



**WICEPRZEWODNICZĄCA
OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
WIESŁAWA TARANOWSKA**

OPZZ - WT/586/13/AS

13 sierpnia 2013 r.

Pan
Władysław Kosiniak-Kamysz
Minister Pracy i Polityki Społecznej

Dot. pisma z 18 lipca 2013 r. w sprawie dokumentu „Przegląd funkcjonowania systemu emerytalnego – Bezpieczeństwo dzięki zrównoważeniu”.

Jak wynika z podtytułu nadesłanego dokumentu został on sporządzony na podstawie dyspozycji zawartej w art. 32 ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych autorzy dokumentu przyjęli niczym nie uzasadnioną zawężającą interpretację wymienionej wyżej normy prawnej, co spowodowało, że zakres „Przeglądu funkcjonowania systemu emerytalnego – Bezpieczeństwo dzięki zrównoważeniu” został znacznie ograniczony.

Spowodowało to, że zawartość dokumentu w dużym stopniu jest nieadekwatna do jego treści. Nie zawiera on bowiem pełnej analizy systemu emerytalnego, szczególnie jego pierwszego i trzeciego filaru. Z tego względu zawarta diagnoza nie jest pełna, zaś załączone materiały analityczne mogą budzić wątpliwości jako oparte na z góry przyjętych przesłankach.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych od kilku lat postuluje dokonanie kompleksowej oceny reformy systemu ubezpieczeń społecznej, która jako jedyna powinna być podstawą do zmian legislacyjnych, które zmierzać powinny do wyeliminowania wszystkich negatywnych skutków funkcjonowania systemu, poprawy pozycji ubezpieczonych i zabezpieczenia ubezpieczonym godziwych świadczeń. Praca nad przedmiotowym dokumentem okazała się zaprzepaszczoną okazją do zrealizowania wniosku OPZZ

Z uwagi na powyższe przedstawione poniżej uwagi Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych odnoszą się do zaprezentowanych w dokumencie wniosków i rekomendacji oraz przypomnienia postulatów OPZZ, których realizacja powinna wpłynąć na poprawę stanu finansów publicznych i poziomu świadczeń emerytalnych.

OGÓLNOPOLSKIE POROZUMIENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

00-924 Warszawa, ul. Kopernika 36/40

tel.: 022 551 55 16, fax: 022 551 55 27

e-mail: taranowska@opzz.org.pl, www: <http://opzz.org.pl>

1. Dokonując oceny wpływu zmian dokonanych w systemie w 2011 r. na deficyt, dług, wysokość emerytury i giełdę w latach 2011-2012 stwierdzono, że „obniżenie składki do OFE, przy jednoczesnym podniesieniu limitu inwestowania w akcje, korzystnie wpłynęło na kapitalizację GPW, a także na stan finansów publicznych i wysokość naszych przyszłych emerytur. Obniżając wysokość składki przekazywanej z ZUS do OFE, zmniejszono potrzeby pożyczkowe państwa, zapewniając jego stabilność i wiarygodność, w tym stabilność systemu emerytalnego”. Równocześnie stwierdzono (str.41), że „Drugim najbardziej istotnym źródłem niedoboru finansowego funduszu emerytalnego są składki przekazywane przez ZUS do OFE”.

Autorom dokumentu zabrakło zatem odwagi do postawienia jedynie słusznej tezy, że obowiązujący system jest „chory”. Jak bowiem można inaczej określić sytuację, w której to otwarte fundusze emerytalne za środki otrzymywane za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z budżetu państwa kupują od Państwa emitowane przez niego obligacje, które następnie Państwo będzie musiało wykupić płacąc należne odsetki. Po kilkunastu latach tej „ciężkiej choroby” niezbędne jest zastosowanie radykalnych leków. Lewatywa i polopiryna są już niewystarczające. W tym kontekście wnioski rekomendowanych zmian w systemie emerytalnym (strona 53) „z punktu widzenia wzrostu gospodarczego” w zakresie:

- „Możliwie szybkiego, lecz bezpiecznego zredukowania budżetowych kosztów funkcjonowania OFE.
- W długim okresie ograniczenia udziału OFE w kapitalizacji giełdy.
- Radykalnych zmian zasad wyboru OFE przez ubezpieczonych i sposobu wynagradzania PTE tak, by nadać OFE charakter instytucji prawdziwie rynkowych. W szczególności konieczne są zmiany czyniące *herding* ekonomicznie nieopłacalnym i umożliwiające ubezpieczonym stworzenie z mechanizmu wyboru OFE skutecznego instrumentu, wymuszającego efektywność polityki inwestycyjnej PTE”, należy ocenić pozytywnie.

2. Istotne wnioski z punktu widzenia ubezpieczonego a dotyczące wysokości przyszłych emerytur przysługujących w nowym systemie emerytalnym należy uznać za przełomowe jeśli chodzi o dotychczasowe stanowisko rządu i wielu tzw. niezależnych ekspertów. Społeczeństwo karmione było propagandą, że głównym czynnikiem determinującym przyszłe emerytury ma być negatywna sytuacja demograficzna. Taka propaganda nastawiania młodego pokolenia przeciw rodzicom i dziadkom, na których to rzekomo miałyby ono wpłacić „haracz” nie mając możliwości rozwoju prowadziła do zrywania więzi międzypokoleniowej, w znacznym stopniu spowodowała spustoszenie umysłowe młodych ludzi co do zasad solidaryzmu społecznego.

Po raz pierwszy w rządowym dokumencie (strona 71) przyznano rację ekspertom Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, że „Wzrost PKB w długim okresie, jak i jego rozkład w czasie, będą miały

zasadnicze znaczenie dla wysokości naszych emerytur w przyszłości, ich poziomu i stopy zastąpienia”. Nie jest bowiem istotne, ilu będzie pracujących lecz jakiej wartości usługi i towary zostaną przez nich wytworzone i jak wyglądać będzie podział dochodu narodowego.

Zgodzić się także należy z tą częścią diagnozy, która wskazuje, że „W efekcie, przy danym, ustawowo określonym, wieku emerytalnym, okres przebywania na emeryturze w stosunku do okresu aktywności zawodowej wydłuża się, co w systemie zdefiniowanej składki oznacza spadek wysokości przeciętnego świadczenia emerytalnego. Temu zjawisku ma przeciwdziałać wprowadzone w 2012 roku stopniowe wydłużanie ustawowo określonego wieku emerytalnego”. Znaczne wątpliwości budzi natomiast stwierdzenie, że „Dzięki tej reformie emerytura będą wyższe średnio o 45 proc., bo pracując dłużej, odłożymy więcej składek emerytalnych. W przypadku kobiet urodzonych po 1974 roku emerytura może wzrosnąć nawet o 70 proc., w przypadku mężczyzn o 20 proc.”.

Nie sposób nie zakwestionować podanych wskaźników, biorąc pod uwagę fakt, że w perspektywie najbliższych kilkadziesiąt lat stopa bezrobocia nie będzie niższa niż 6 %, mimo znacznemu zmniejszeniu liczby osób w wieku produkcyjnym, wynikających ze wskaźnika dzietności oraz nie zahamowanej przez rząd migracji zarobkowej wykształconych młodych ludzi. Wyższa emerytura będzie wynikiem rachunku matematycznego wynikającego z przyjętych algorytmów a nie „odłożenia większych składek emerytalnych”. Część społeczeństwa mimo odłożonych składek przy braku pracy będzie dłużej oczekiwać na emeryturę.

Zasygnalizowane w tej części dokumentu „ryzyko złej daty” wynikające z faktu, że całość kapitału emerytalnego w II filarze jest poddana ryzyku rynkowemu stanowi przyczynek do rozważania nie tylko sposobów jego uchronienia lecz samego sensu poddawania składek emerytalnych ryzyku utraty na każdym etapie jego gromadzenia.

3. Jak wskazano na wstępie niniejszego pisma, jednym z najsłabszych punktów przedłożonego dokumentu jest diagnoza funkcjonowania III filaru emerytalnego. Nie podlega dyskusji, że „oszczędności emerytalne zgromadzone dotychczas w III filarze systemu emerytalnego, to jest w PPE, na IKE oraz IKZE nie są wystarczające, aby w zasadniczy sposób zwiększyły przyszłą emeryturę” (strona 81). Niestety nie poddano gruntownej analizie przyczyn niewielkiego zainteresowania pracowników oszczędzaniem dobrowolnym. Sygnatariusze „Przeglądu” tj. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwo Finansów „spuścili zasłonę dymną” nad poziomem życia znacznej części społeczeństwa, którego znaczna część żyje na poziomie poniżej minimum socjalnego.

W krajach należących do Unii Europejskiej rozwarstwienie społeczeństwa jest znacznie mniejsze niż w Polsce, w której proporcje pomiędzy zarobkami najbogatszych a najbiedniejszych obywateli wynoszą 13,5:1 na korzyść

najbogatszej części społeczeństwa. Jest to najwyższy wskaźnik rozwarstwienia w całej Europie. Odbiega także znacznie od innych krajów Europy Środkowej, mimo pozornych podobieństw w sytuacji gospodarczej.

Przywołany w dokumencie przykład Czech jest całkowicie chybiony. W przeciwieństwie do Polski, w której w latach 2008 – 2012 rozwarstwienie dochodowe społeczeństwa znacznie się pogłębiło, Czechy, obok Szwecji i Danii, są krajem o najmniejszym z krajów OECD ryzyku ubóstwa i wykluczenia społecznego. Jest to wynikiem, że jest w tym kraju najniższe zróżnicowanie dochodowe społeczeństwa.

Przy tak płytkiej diagnozie trudno spodziewać się konstruktywnych wniosków. Z dwóch zamieszczonych, szczególnie ten pierwszy „Należy podjąć działania motywujące, mające na celu zwiększenie skłonności do samodzielnego oszczędzania ubezpieczonych na przyszłą emeryturę” jako kierunkowy wymaga znacznego uszczegółowienia. Wydaje się, że źródła inspiracji w tym zakresie projektodawcy przyszłej ustawy zmieniającej zasady funkcjonowania III filaru poszukiwać powinni wśród licznych wniosków zgłaszanych przez ekspertów w trakcie debaty, jaka miała miejsce 24 lipca w siedzibie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych podtrzymuje zgłoszoną w tej debacie deklarację aktywnego udziału w realizacji wniosku w zakresie działań edukacyjnych na rzecz rozwoju dobrowolnych ubezpieczeń emerytalnych, szczególnie pracowniczych programów emerytalnych, prowadzonych wśród pracodawców i pracowników.

4. Na stronie 82 dokumentu zostały, w oparciu o zawartą wcześniej diagnozę, zidentyfikowane główne problemy funkcjonowania systemu emerytalnego. Problemy te przedstawiono w formie pytań, na które odpowiedzi stanowiły podstawę do sformułowania rekomendacji dla konkretnych rozwiązań. W tej części opracowania na postawione pytanie „jak wyeliminować, czy choćby silnie ograniczyć, ryzyko spadku wartości kapitału emerytalnego w warunkach złej koniunktury, szczególnie w ostatnich latach aktywności zawodowej ubezpieczonego?”, stwierdzono m.in. że, „znakomita większość tego ryzyka jest ponoszona dzisiaj przez przyszłego emeryta, to kiedyś część ryzyka może spaść na państwo jako gwaranta minimalnej emerytury.”

W dalszej części dokumentu, a szczególnie w rekomendacjach trudno doszukać się propozycji przeniesienia choćby części ryzyka na Powszechne Towarzystwa Emerytalne, które zarządzają środkami gromadzonymi w OFE. Na spadek wartości kapitału emerytalnego ma wpływ nie tylko zła koniunktura lecz także kierunki inwestowania środków. Biorąc pod uwagę planowane rozwiązania zwiększenia limitu inwestycji środków OFE w papiery zagraniczne do 30% wartości aktywów, znacznie wzrosnie możliwość nietrafionych inwestycji bez żadnej odpowiedzialności inwestora.

W tej samej części dokumentu stwierdzono, że „jednym z celów reformy z 1999 r. było zwiększenie odpowiedzialności samych ubezpieczonych za ich

dochody po zakończeniu aktywności zawodowej. Z pewnością należy podjąć działania edukacyjne – zwiększające świadomość obywateli w zakresie potrzeby dobrowolnego oszczędzania na przyszłą emeryturę”.

Trzeba w tym miejscu, po raz kolejny podkreślić, że sama świadomość potrzeby oszczędzania na emeryturę nie załatwi problemu. Nawet najlepsza edukacja nie zastąpi braku możliwości finansowych znacznej części ubezpieczonych do dobrowolnego ubezpieczenia a ta z kolei będzie nieprzydatna przy braku możliwości decydowania przez ubezpieczonego o kierunkach inwestowania środków gromadzonych przymusowo w instytucjach prywatnych.

Z rekomendacji wynika, że oprócz przypadków polegających na możliwości podjęcia decyzji o wystąpieniu z OFE lub ich zmian, ubezpieczony, który zdecyduje się na pozostanie w II filarze nadal traktowany będzie przedmiotowo.

Konieczne jest zatem uzupełnienie dokumentu o rekomendacje dotyczące odpowiedzialności OFE oraz uprawnień ubezpieczonych.

5. Wykazane powyżej braki wpłynęły także na treść i zakres wniosków przedstawionych na stronie 84. Kryteria tam zawarte mają charakter politycznego wyboru, które mają uzasadniać odrzucenie niektórych wariantów zmian. Należy wskazać tu dwa najistotniejsze „wygaszenie filara kapitałowego” i „likwidacja całego filara kapitałowego”.

Podstawowe przesłanie jakie z nich płynie to troska o kapitał, gospodarkę, dług publiczny i zmniejszenie roli państwa w wypłacie emerytur w gwarantowanej wysokości. W znacznie mniejszym stopniu dostrzec można troskę o przyszłego emeryta i godziwy poziom świadczeń. Wydaje się, że w ramach edukacji należy rządzącym bez przerwy przypominać, że głównym celem systemu emerytalnego jest zabezpieczenie emerytalne ubezpieczonych a nie rozwój rynku kapitałowego.

Słabości dokumentu należy doszukiwać się także w potraktowaniu trzech propozycji zmian, „które spełniają kryteria wyboru” w sposób alternatywny.

Każda z nich ma swoje zalety i wady. Istotne jest opracowanie i przyjęcie takich zmian, które łącząc niektóre szczegółowe rozwiązania ze wszystkich propozycji będą tworzyć system najlepszy dla ubezpieczonych.

6. Podstawowa rekomendacja dot. sposobu wypłat emerytur z filara kapitałowego poprzez powierzenie tego zadania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. nie budzi zastrzeżeń. Kontrowersyjna jest natomiast propozycja przenoszenia środków z OFE do ZUS wprowadzająca tzw. „suwak bezpieczeństwa” mający ograniczyć „ryzyko złej daty”. Może bowiem okazać się, że przesunięciu do ZUS podlegać będą środki mocno zmniejszone w wyniku dekoniunktury lub złej polityki inwestycyjnej towarzystwa emerytalnego w okresie znacznej poprawy sytuacji na rynku kapitałowym. Wówczas w okresie przenoszenia środków nie będzie możliwości odrobienia

poniesionych strat. Wydaje się celowe wprowadzenie większej elastyczności w tej sprawie przy współdecydowaniu przez ubezpieczonego.

Na pełną akceptację zasługuje natomiast propozycja, że „Świadczenie emerytalne będzie podlegało corocznej waloryzacji, na zasadach obowiązujących w I filarze w ZUS”.

7. Likwidacja części nieaktywnej OFE w dużym stopniu wpłynęłaby na stan długu publicznego. Jako samoistna, przy odpowiednim zabezpieczeniu oprocentowaniu subkonta, na które środki by trafiły, nie miałyby większego znaczenia dla ubezpieczonych. Natomiast mogłyby okazać się interesująca dla tych wszystkich, którzy dobrze radzą sobie na rynku kapitałowym. Jednak zawarte propozycje dotyczące mechanizmów mających skłonić OFE do większego konkutowania między sobą wydają się niewystarczające. Fundusze powinny działać na podobnych zasadach, na jakich banki oferują lokowanie lokat pieniężnych. Oferty powinny dotyczyć okresu lokowania środków oraz stopy procentowej zysku, jaki ma zostać osiągnięty. W przypadku złej polityki inwestycyjnej realizację umowy gwarantowałby kapitał założycielski Towarzystwa zarządzającego OFE. Dobra polityka inwestycyjna, wypracowanie wyższego zysku to zarobek PTE i jego akcjonariuszy. Ubezpieczony powinien mieć możliwość nie tylko wybierania i zmieniania OFE w zależności od oferowanego produktu, lecz także, w przypadku nieatrakcyjnych propozycji OFE zrezygnowania z II filaru i przeniesienia aktywów na subkonto w ZUS.

Proponowana zmiana w systemie dot. likwidacji nieaktywnej części OFE nie powinna być alternatywą dla pozostałych, lecz uzupełnieniem zmiany polegającej na dobrowolności udziału w II filarze.

8. Propozycja dotycząca dobrowolności udziału w części kapitałowej systemu emerytalnego jest realizacją postulatu zgłaszanego od lat przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Poparcia wymaga rozwiązanie, zgodnie z którym „osoby rozpoczynające pracę będą mogły wybrać, do którego OFE chcą należeć” zaś „brak decyzji nie spowoduje jednak, że osoba taka będzie wylosowana do któregoś z OFE, lecz jej składka w całości będzie trafiać do ZUS. Każdy ubezpieczony, który już dzisiaj odprowadza składkę emerytalną, mógłby natomiast zdecydować, czy chce pozostać nadal uczestnikiem OFE, czy też chce, by cała jego składka oraz aktywa z OFE zostały przeniesione do ZUS”. Nie można jednak zgodzić się, aby ta nieodwołalna decyzja miała być podjęta przez ubezpieczonego w tak krótkim czasie jakim jest proponowany okres 3 miesiące. Powinien on być znacznie dłuższy (6 – 12 miesięcy). Okres krótszy, nawet do 1 miesiąca mógłby dotyczyć tych członków OFE, którzy w nim pozostaną i podejmą za kilka, czy kilkanaście lat później decyzję o przeniesieniu środków na subkonto w ZUS czy to z uwagi na proponowane przez nie niskooprocentowane produkty czy

też złą koniunkturę ekonomiczną i krótki okres dzielący ubezpieczonego od przejścia na emeryturę (vide punkty 6 i 7).

Proponowana „Dobrowolność...” może zostać uzupełniona, w stosunku do tych, którzy zdecydują się pozostać w II filarze o likwidację nieaktywnej części ich środków, o której mowa w poprzednio omówionej rekomendacji.

9. Trzecia i ostatnia rekomendacja nazwana Dobrowolność „plus” różni się od wariantu dobrowolnego wyboru dodatkową składką przekazywaną do OFE przez ubezpieczonego w wysokości 2% podstawy wymiaru składki. Zdaniem Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wszyscy ubezpieczeni, którzy zdecydują się pozostać w II filarze powinni mieć możliwość zdecydować czy chcą płacić dodatkową składkę a przede wszystkim dokonać analizy, czy ich na taką składkę stać. Aby mieć prawo do skorzystania z jednej z proponowanych ofert na rynku tj.:
 - wypłaty jednorazowej lub innej dostępnej, dożywotniej emerytury;
 - dożywotniej emerytury wypłacanej przez firmy ubezpieczeniowe, składkę w podwyższonej wysokości należałoby rozpocząć wpłacać najpóźniej na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Wysokość składki dodatkowej powinna pozostać w decyzji ubezpieczonego np. w przedziale 2 - 5%.

10. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wielokrotnie kierowało pod adresem rządu wiele propozycji których realizacja powinna wpłynąć na poprawę stanu finansów publicznych i poziomu świadczeń emerytalnych. Dotyczyły one wszystkich trzech filarów systemu emerytalnego. Zwracaliśmy uwagę, że z uwagi na sytuację na rynku pracy (niskie wynagrodzenia (płaca minimalna), umowy śmieciowe, szara strefa, zatrudnianie „na czarno”, wysokie bezrobocie, w tym strukturalne), część ubezpieczonych może nie mieć prawa do emerytury minimalnej z uwagi na brak 25 letniego okresu opłacania składki. Istnieje zagrożenie niskimi emeryturami lub ich brakiem nawet tych osób, którzy przez całe życie pracowali. Dotyczy to obu filarów. Niezbędna jest aktywna polityka rządu na rynku pracy.
Niezależnie od działań w sferze zatrudnienia, aby zminimalizować wymienione wyżej ryzyko a także zmniejszyć transfery społeczne w przyszłości, należy rozważyć możliwość znacznie większego kredytowania składki. Dotyczy to między innymi osób bezrobotnych, którzy stracili pracę bez swojej winy, rodziców wychowujących dzieci oraz osoby pobierające świadczenia przedemerytalne.
Niezwłocznie powinny zostać wprowadzone zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie zmian w opłacaniu składek od dochodów uzyskiwanych z tytułu zasiadania w radach nadzorczych i zarządach spółek, umów zlecenia i umów o dzieło. Warto przypomnieć, że w części tych spraw uzyskano konsensus na zespole ubezpieczeń społecznych Trójstronnej Komisji.

11. Wypłata emerytury kapitałowej, jeżeli część z ZUS jest wyższa od minimalnej emerytury, nie powinna obowiązkowo następować w tym samym terminie co z ZUS. Odchodzący na emeryturę dostaje odprawę emerytalną, ma także inne zasoby, którymi może dysponować wedle swojej woli nie pobierając emerytury kapitałowej. A ta będzie dzięki temu wyższa, jeżeli zebrany kapitał podzielony będzie przez krótszy okres dożycia. A zatem ustawa powinna także zapewniać w ograniczonym zakresie prawo ubezpieczonego do decydowania, kiedy z emerytury kapitałowej zechce skorzystać.
12. Koszty funkcjonowania systemu są nadal zbyt wysokie. Powinno ustawowo nastąpić znaczne ograniczenie opłat pobieranych przez OFE zarówno tych ze składki jak też za zarządzanie aktywami. Zyski PTE powinny zostać uzależnione od wyników osiąganym przez OFE (vide pkt.7). Z dokumentu wynika, że ubezpieczony nadal będzie obserwatorem tego, co dzieje się z jego pieniędzmi – bez żadnych praw decydowania o kierunku lokowania środków. Niezbędne jest zatem przyznanie ubezpieczonym praw, o których mowa w powyższych punktach. Niezależnie od tego w radach nadzorczych PTE powinni zasiadać przedstawiciele ubezpieczonych. Tryb kierowania przedstawicieli ubezpieczonych powinien zostać uregulowany ustawowo. Jest to o tyle istotne, że istnieje zagrożenie nietrafnego lokowania aktywów w papiery zagraniczne (docelowo do 30%), a także w papiery zależne od akcjonariuszy OFE na zasadach wstępnie określonych przez przedstawicieli funduszy emerytalnych z Komisją Nadzoru Finansowego.
13. Dokonując oceny funkcjonowania III filaru emerytalnego a przede wszystkim liczbę oszczędzających i wysokość aktywów, można stwierdzić, że filar dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego nie ma większego znaczenia. Eksperti wymieniają szereg powodów braku zainteresowania ubezpieczonych III filarem. Najczęściej zwracają uwagę na czynniki subiektywne takie jak brak świadomości obywateli w zakresie konieczności oszczędzania na starość czy wiara w zabezpieczenie społeczne ze strony państwa. Zdaniem OPZZ główny czynnik to sytuacja ekonomiczna społeczeństwa i brak możliwości jakiegokolwiek oszczędzania. Ostatnie badania statystyczne OECD i GUS wskazują, że znaczna część Polaków z trudem zamyka budżet domowy a kilkadziesiąt procent nie stać na nagły wydatek w granicach kilkuset złotych (500 – 900). Kilkaset tysięcy polskich dzieci żyje w rodzinach, w których nikt nie pracuje, zaś progi dochodowe uprawniające do świadczeń z pomocy społecznej są na niższym poziomie od minimum egzystencji dla rodzin z dziećmi.
OPZZ uważa i wyraża tę tezę od lat, że w biednym społeczeństwie najtańszą formą oszczędzania na emeryturę są pracownicze programy emerytalne, w których część składki ponosi pracodawca, część pracownik. Państwo powinno stworzyć warunki na rzecz rozwoju PPE, szczególnie teraz, gdy

z prognoz wynika, że ubezpieczony nie może liczyć na godziwą emeryturę z dwóch pierwszych filarów. Należy podkreślić znaczne różnice w opłatach za zarządzanie między PPE a IKE i IKZE, które są tam 3-4 krotnie wyższe niż w programach pracowniczych. PPE łączy pracownika z pracodawcą, powoduje większą stabilność kadry. W dobie kryzysu i rosnącego bezrobocia mamy rynek pracy należący do pracodawcy. On ma dostęp do wysoko wykwalifikowanej i taniej siły roboczej. Nie jest zainteresowany wyższymi kosztami pracy jakie przysparza PPE. Muszą być zatem istotne zachęty ekonomiczne dla pracodawcy. System pracowniczych programów jest mocno sformalizowany. Trzeba go uprościć. Do rozważenia następujące kierunki:

- umożliwienie składania oświadczenia woli, w tym zleceń nie tylko za pośrednictwem pracodawcy ale również za pomocą Internetu,
- umożliwienie wypłaty środków ze składki dodatkowej w dowolnym momencie a nie tylko po upływie określonego wieku (w przypadku wcześniejszej wypłaty pracownik traciłby ulgę podatkową - zyski podlegałyby opodatkowaniu),
- uniemożliwienie przenoszenia środków z PPE na IKE – ponieważ w takim przypadku pracownik najczęściej konsumuje oszczędności przed uzyskaniem uprawnień do emerytury (pozostawienie środków w PPE jest korzystniejsze ze względu na nisze koszty),
- umożliwienie oferowanie PPE dla pracowników sfery budżetowej, w tym branżowych funduszy emerytalnych,
- rozszerzenie form PPE o dobrowolne fundusze emerytalne, które są tańsze od funduszy inwestycyjnych.

Dla zwiększenia zachęty do oszczędzania należy rozważyć także propozycje w zakresie:

- wprowadzenie limitu kwotowego w IKZE,
- opodatkowania wypłaty środków z IKZE podatkiem ryczałtowym w wysokości nie wyższej niż 10%, dopłaty z budżetu państwa do kont IKZE (takie jak funkcjonują np. w Niemczech czy w Czechach).

Pracownik ma zbyt mało wiedzy na temat III filaru. Nie rozróżnia niuansów różniących IKE od IKZE, PPE od innych produktów ubezpieczenia grupowego. Niezbędna jest edukacja i informacja. Niezbędny jest też, szczególnie w sytuacji prognoz bardzo niskich emerytur, większe zaangażowanie finansowe budżetu. Koszt ulg w 2012 roku w III filarze w granicach 10 mln złotych jednoznacznie dowodzi tezie, że udział państwa w rozwoju trzeciego filara ma jak na razie tylko deklaracyjny charakter.

* * *

Przedkładając powyższe uwagi do nadesłanego do konsultacji społecznej dokumentu *„Przegląd funkcjonowania systemu emerytalnego – Bezpieczeństwo dzięki zrównoważeniu”* oraz do zagadnień z dokumentem tym związanych, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych uzależnia poparcie przyszłego projektu ustawy od realizacji przez rząd zawartych w niniejszym piśmie uwag i postulatów. W oparciu o sporządzoną diagnozę istnieje pełne uzasadnienie dokonania w jednym akcie prawnym szeregu zmian naprawiających niezbyt udaną reformę systemu z 1998 roku.

Takiego projektu ustawy Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oczekuje.

Z poważaniem